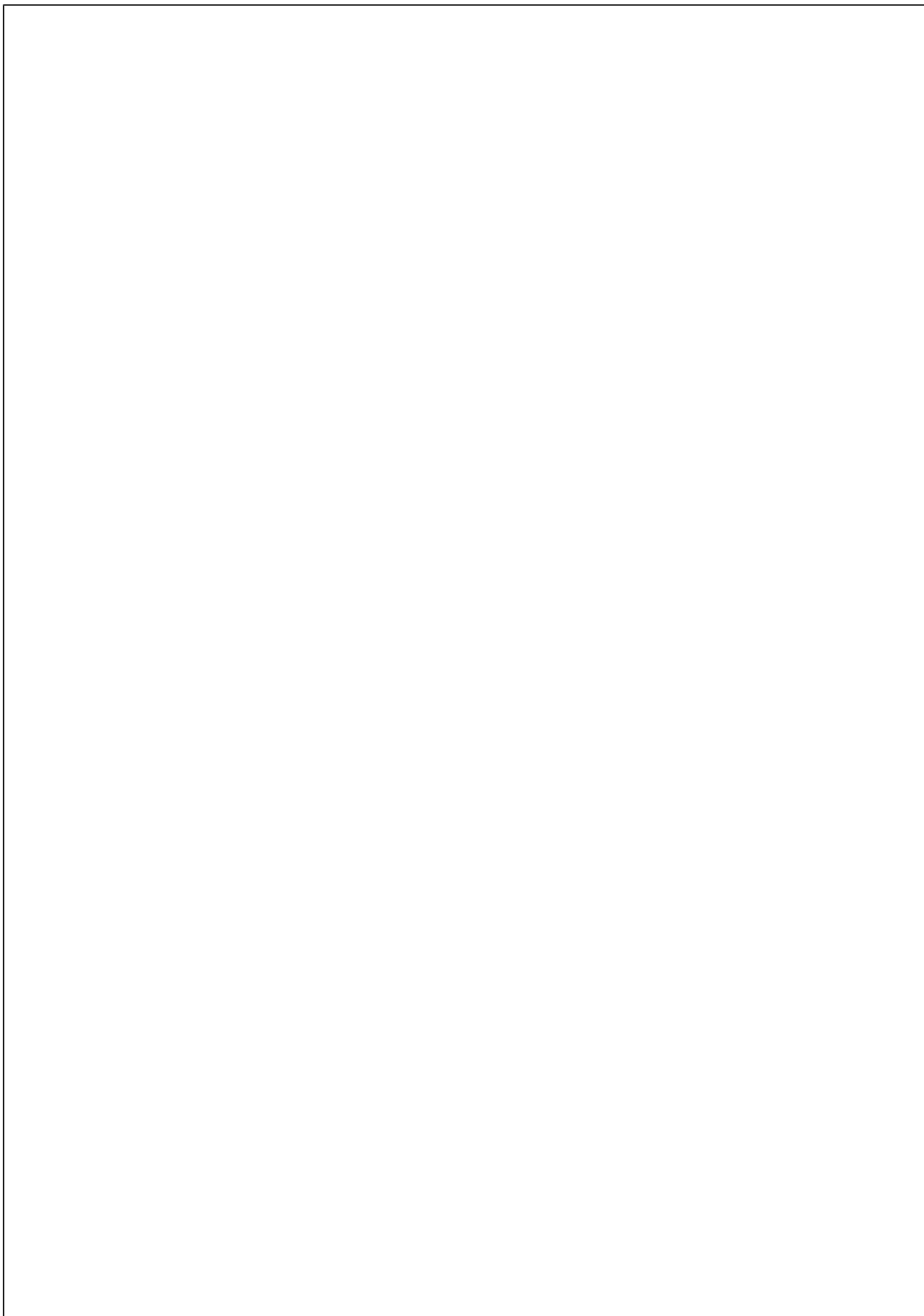


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/205140,Upamietnilismy-Bohaterow-w-78-rocznice-ich-smierci.html>
27.02.2026, 00:47



Upamiętniliśmy Bohaterów w 78. rocznicę ich śmierci

28 sierpnia 2024 roku na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku odbyły się uroczystości upamiętniające Danutę Siedzikówną „Inkę” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”. W wydarzeniach uczestniczył prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki oraz jego zastępca dr hab. Karol Polejowski.

28.08.2024

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, parlamentarzyści Sejmu RP, służby mundurowe, delegacje organizacji społecznych, instytucji kultury, kombatancki (w tym Andrzej Gwiazda i Joanna Duda-Gwiazda), harcerze. Licznie zebrali się mieszkańcy Gdańska. Instytut Pamięci Narodowej reprezentowała delegacja, na czele z prezesem dr. Karolem Nawrockim.

- Stojąc obok grobu Danusi Siedzik i Feliksa Selmanowicza, trzeba podkreślić jedną niezwykle ważną rzecz. To są dla nas osoby pełne życia. Fakt ich tragicznej śmierci, fakt zamordowania ich przez komunistów, fakt pozbawienia ich życia nie przekreśla tego, że Danusia Siedzik, Feliks Selmanowicz są dla nas ciągle osobami, bohaterami żyjącymi w naszych sercach i mającymi nam do przekazania bardzo ważne rzeczy, polegające na ugruntowaniu w nas przekonania, że walka o niepodległy byt naszej ojczyzny nigdy się nie kończy, niezależnie od okoliczności

- powiedział dyrektor gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej dr Marek Szymaniak. Podkreślił także, że zachowywana przez nas pamięć o naszych bohaterach, to pamięć o bohaterach żywych, którzy ciągle mają nam coś ważnego do powiedzenia i z życia których możemy czerpać we współczesnym pokoleniu i będą czerpały przyszłe pokolenia.

- Patriotyzm, który reprezentowała Danusia Siedzik, Feliks Selmanowicz i inni żołnierze „Łupaszki”, to nie jest pusty frazes. To rzecz, która ma swój bardzo realny i żywy wymiar. To wartości, którym służymy już w rzeczywistości niepodległego bytu naszej ojczyzny. Niepodległości, której ani Danusia Siedzik, ani Feliks Selmanowicz nie doczekali

- dodał.

Krótkie przemówienie wygłosił również wicewojewoda pomorski Emil Rojek, modlitwę odmówił ks. dr hab. Jarosław Wąsowicz. Następnie delegacje i goście złożyli kwiaty na grobach „Inki” i „Zagończyka”.

Kolejna część uroczystości odbyła się pod pamiątkową tablicą, umieszczoną na murze Aresztu Śledczego w Gdańsku. Tutaj bohaterowie spędzili swoje ostatnie dni. Przy tablicy delegacja IPN złożyła kwiaty.

Uroczystości zakończyła Msza Święta w kościele księży salezjanów na gdańskiej Oruni, w czasie której zostało odsłonięte „Serce dla Inki”, którego inicjatorem jest ks. dr hab. Jarosław Wąsowicz.

- Mówimy o niej, że jest bohaterką, a przecież nikt nie rodzi się bohaterem. Bohaterstwo okazuje się w chwili próby i ona w tej chwili próby sprostала. Dlatego jest przecież bohaterką, bo do końca pozostała wierna. Wierna i Polsce, i swoim dowódcom, i towarzyszom walki. To dlatego jest ona bohaterką.

- Pamięć o bohaterach jest wieczna. Bo jeżeli my zapomnimy o tych, dzięki którym dzisiaj my żyjemy w wolnej, niepodległej Polsce, to niech Bóg o nas zapomni

- powiedział zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski.

Po mszy złożone zostały kwiaty przy pobliskim pomniku Danuty Siedzikówny „Inki”. Prezes IPN dr Karol Nawrocki oraz jego zastępca dr hab. Karol Polejowski oddali także hołd bohaterom w miejscu znalezienia szczątków „Inki” i „Zagończyka”.



Upamiętniliśmy Bohaterów w 78. rocznicę ich śmierci. Na zdj. dyrektor gdańskiego oddziału IPN dr Marek Szymaniak -

Gdańsk, 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Upamiętniliśmy Bohaterów w 78. rocznicę ich śmierci. Na zdj. Andrzej Gwiazda i Joanna Duda-Gwiazda – Gdańsk, 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Upamiętniliśmy Bohaterów w 78. rocznicę ich śmierci - Gdańsk, 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Upamiętniliśmy Bohaterów w 78. rocznicę ich śmierci - Gdańsk, 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Upamiętniliśmy Bohaterów w 78. rocznicę ich śmierci - Gdańsk, 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Upamiętniliśmy Bohaterów w 78. rocznicę ich śmierci - Gdańsk, 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Msza Święta w kościele księży salezjanów na gdańskiej Oruni - 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Msza Święta w kościele księży salezjanów na gdańskiej Oruni - 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Msza Święta w kościele księży salezjanów na gdańskiej Oruni - 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Uroczystość złożenia kwiatów przy pomniku Danuty Siedzikówny „Inki” - Gdańsk, 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Uroczystość złożenia kwiatów przy pomniku Danuty Siedzikówny „Inki” - Gdańsk, 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher



Uroczystość złożenia kwiatów przy pomniku Danuty Siedzikówny „Inki” – Gdańsk, 28 sierpnia 2024. Fot. Roman Jocher

28 sierpnia 1946 r. wykonano wyrok śmierci na niespełna osiemnastoletniej Danucie Siedzikównie „Ince” – sanitariuszce V Wileńskiej Brygady AK dowodzonej przez mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”.

Danuta Siedzik urodziła się 3 września 1928 r. we wsi Guszczewina na Podlasiu. Wraz z rodziną mieszkała w leśniczówce Olchówka koło Narewki. Uczęszczała do szkoły powszechnej w Narewce.

Agresja niemiecka i sowiecka na Polskę w 1939 r. zmieniły życie milionów obywateli II Rzeczypospolitej, w tym również rodziny Siedzików. 10 lutego 1940 r. został aresztowany przez Sowietów ojciec „Inki” i zesłany do łagru w głąb Syberii. Opuścił „niehumanitarną ziemię” wraz z Armią Andersa, z którą dotarł do Teheranu, gdzie zmarł 6 czerwca 1943 r. Jej matka, za współpracę z Armią Krajową, została aresztowana przez gestapo w listopadzie 1942 r., a następnie rozstrzelana we wrześniu 1943 r.

Danuta Siedzik wstąpiła do Armii Krajowej w grudniu 1943 r. i została skierowana na kurs dla sanitariuszek. W tym czasie musiała godzić pracę codzienną z działalnością w podziemiu niepodległościowym. W czerwcu 1945 r. „Inka” dołączyła do V Brygady Wileńskiej, gdzie pełniła funkcje sanitariuszki, łączniczki i wywiadowcy.

W swoją ostatnią, jak się później okazało, misję „Inka” udała się 13 lipca 1946 r. W Gdańsku miała zdobyć lekarstwa potrzebne oddziałowi oraz uzyskać informacje na temat ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego”. Nad ranem 20 lipca 1946 r. została zatrzymana przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w jednym z lokali konspiracyjnych w Gdańsku i poddana brutalnym przesłuchaniom.

Śledztwo oraz postępowanie sądowe ws. Danuty Siedzikówny „Inki” odbyło się nad wyraz szybko. W aktach sprawy znajduje się protokół przesłuchania Danuty Siedzikówny vel Zalewskiej Iny „Inki” z 29 lipca 1946 r., protokoły przesłuchań funkcjonariuszy MO i protokoły konfrontacji z oskarżoną Danutą Siedzikówną sporządzone w dniach 30-31 lipca 1946 r.

Andrzej Stawicki, oficer śledczy WUBP w Gdańsku, już 31 lipca 1946 r. sporządził akt oskarżenia. Sprawę natychmiast skierowano do rozpatrzenia przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku. Jak napisał por. Józef Bik, Naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Gdańsku, we wniosku z 2 sierpnia 1946 r. o zastosowanie trybu doraźnego: „Proszę jednocześnie o uzgodnienie z Prezesem Sądu, terminu wyznaczenia rozprawy na dzień 3.08.1946 r. w związku z tym, iż świadkowie zostali wezwani na rozprawę za pomocą telefonogramów, na powyższą datę”.

Danuta Siedzikówna 3 sierpnia otrzymała do zapoznania się akt oskarżenia i tego samego dnia odbyła się pierwsza i – jak się okazało – zamykająca rozprawa w jej sprawie. Rozprawa toczyła się w więzieniu karno-śledczym w Gdańsku w składzie: przewodniczący mjr Adam Gajewski, sędzia kpt. Kazimierz Nizio- Narski, ławnik kpr. Wacław Machola oraz protokolant ppor. Henryk Kugacz. Jako prokurator oskarżyciel z Wojskowej Prokuratury Rejonowej wystąpił chor. Wacław Krzyżanowski, natomiast na obrońcę z urzędu wyznaczono mecenasa Jana Chmielewskiego. O godzinie 16.00 skład sędziowski otworzył rozprawę, a o godzinie 18.00 sąd udał się na naradę. Pół godziny później wyrokiem WSR m. Gdańska skazano Danutę Siedzikówną na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, wraz z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. O godzinie 18.45 przewodniczący ogłosił zakończenie rozprawy.

Podczas składania zeznań w 1999 r. świadek Eugeniusz Adamski zeznawał, że siedzący za stołem sędziowskim oficerowie byli w dobrych humorach, palili papierosy i rozmawiali między sobą.

Wyrok na Danucie Siedzikównie wykonano 28 sierpnia 1946 r. w gdańskim więzieniu. W obecności prokuratora mjr. Wiktora Suchockiego, lekarza kpt. Mieczysława Rulkowskiego, dowódcy plutonu egzekucyjnego ppor. Franciszka Sawickiego, naczelnika więzienia Jana Wójcika i ks. Mariana Prusaka.

Tak egzekucję po latach wspominał ks. Marian Prusak: „Oni już tam byli. Zdaje się, że w kajdankach albo z zawiązanymi rękami. Sala była niewielka, jak dwa pokoje. Miałem krzyż, dałem go do pocałowania. Chciano im zawiązać oczy, nie pozwolili. Obok czekała zgraja ludzi, tak że było dosyć ciasno. Był wojskowy prokurator i pełno jakichś młodych ubowców. Ustawiono nieszczęśników pod słupkami. W rogu był stół, gdzie prokurator odczytywał uzasadnienie wyroku i sąd dał rozkaz wykonania egzekucji. Była taka jakby wnęka, chyba czerwona nieotynkowana cegła, były słupki do połowy człowieka. Postawiono ich przy nich, nie pamiętam, czy ich przywiązano. Ci, którzy tam stali, nie uszanowali powagi śmierci. Obrzucili skazańców obelżywymi słowami, a prokurator odczytał uzasadnienie wyroku i poinformował, że nie było ułaskawienia. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Po zdrajcach narodu polskiego, ognia!”.

W tym momencie skazani krzyknęli, jakby się wcześniej umówili: „Niech żyje Polska!”. Potem salwa i osunęli się na ziemię. Strzelało dwóch lub trzech żołnierzy, chyba z pepesz, z bliskiej odległości 3-4 metrów. Pamiętam, że posadzka była czerwona, jakby z kafli, środkiem biegł rowek, chyba żeby krew spływała. [„Inka” i „Zagończyk”] osunęli się.

Nie mogłem na to patrzeć, ale pamiętam, że obydwójce jeszcze żyli. Wtedy podszedł oficer i dobił ich strzałami w głowę”.

Wraz z „Inką” został rozstrzelany ppor. Feliks Selmanowicz „Zagończyk” (6 czerwca 1904-28 sierpnia 1946), żołnierz mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. oraz kampanii wrześniowej 1939 r., który całą okupację działał w polskiej konspiracji niepodległościowej.

Sprawcy tej straszliwej zbrodni nigdy nie zostali ukarani!

Latem 2014 r., w ramach projektu koordynowanego przez IPN „Poszukiwanie nieznanych miejsc pochówków ofiar terroru komunistycznego 1944-1956”, odnaleziono miejsce pochówków „Inki” i „Zagończyka”, a 28 sierpnia 2016 r., dokładnie w 70. rocznicę śmierci, odbył się uroczysty państwowy pogrzeb dwójki żołnierzy niezłomnych antykomunistycznego podziemia.

Polecamy materiały IPN:

- [Danuta Siedzikówna „Inka”](#)
- [Biograficzna wystawa elementarna poświęcona „Ince”](#)
- [Feliks Selmanowicz „Zagończyk”](#)
- [Feliks Selmanowicz „Zagończyk” - Żołnierze Wyklęci - Zapomniani Bohaterowie](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Pamiętamy